

MAJ 2026

---

# 31 DNI Z MARYJĄ

Maryja wzorem dla uczniów Pana



**Święty Wojciech**  
wydawnictwo



# Wstęp

Rozpoczynamy maj, miesiąc „maryjny”, jak go nazywamy. Z nim związana jest pobożna praktyka śpiewania – albo recytacji – *Litanii do Matki Bożej*, określanej „loretańską” od nazwy włoskiego miasta Loreto, gdzie znajduje się czcigodna relikwia Domku Nazaretańskiego, w którym „Słowo ciałem się stało”.

*Litania loretańska* jest pięknym zbiorem tytułów i określeń Maryi, zakorzenionych w tradycji biblijnej, patrystyce, teologii i pobożności chrześcijańskiej. Wyrażają one Jej relację do Trójcy Świętej (Matka Chrystusa, Oblubienica Ducha Świętego), do Kościoła w niebie i na ziemi (Matka Kościoła, Królowa aniołów, apostołów, męczenników) i poszczególnych wiernych (Wspomożenie, Pocieszycielka, Uzdrawienie chorych), Jej misję w dziejach zbawienia (Matka Boża, Matka Zbawiciela, Orędowniczka), Jej przywileje (Bez zmaczy pierworodnej poczęta, Wniebowzięta) i Jej przymioty (Panna łaskawa, Panna mądra).

W poniższym zbiorze rozważań proponuję najpierw spojrzeć na Maryję w wydarzeniach Jej

życia i powołania – w kontekście tematu obecnego roku duszpasterskiego 2025/2026 „Uczniowie-misjonarze”. Spójrzmy na Maryję jako na wzór dla wszystkich uczniów Pańskich, powołanych, by być misjonarzami, czyli świadkami Jezusa Chrystusa wobec współczesnego świata. Do takiej misji potrzeba przygotowywać się od młodych lat i nieustannie, przez całe życie, dbać o formację swego sumienia, serca i umysłu.

W drugiej części niniejszej publikacji przedstawiam rozważania oparte na tekstach antyfon i modlitw maryjnych, wybranych przede wszystkim z tradycji pobożności franciszkańskiej. Są one bowiem pełne – tak jak *Litania loretańska* – tytułów i określeń maryjnych, z których niektóre znamy bardzo dobrze, inne mniej, a jeszcze innych nie kojarzymy wcale. Rozpoczynam, oczywiście, od modlitw św. Franciszka z Asyżu, w hołdzie dla Świętego Patriarchy, którego 800-lecie śmierci w tym roku (3 października) przypada. Tomasz z Celano, pierwszy biograf św. Franciszka, tak napisał o jego kulcie Matki Bożej: „Matkę Jezusa darzył niewysłowioną miłością za to, że Pana majestatu uczyniła naszym bratem. Odprawiał dla Niej osobne chwalby, zanosił modlitwy, ofiarowywał uczucia, tak

wiele ich i takich, że ludzki język nie zdoła wypowiedzieć” (*Życiorys drugi*, nr 198). Ponadto znalazły się tu rozważania na temat modlitw uczniów św. Franciszka na przestrzeni ośmiu wieków: św. Antoniego Padewskiego, bł. Jana Dunsza Szkota, Jakuba Montanariego, św. Maksymiliana Kolbe, św. ojca Pio z Pietrelciny. Dodałem także modlitwę *O Maryjo bez grzechu poczęta* oraz kilka łacińskich antyfon maryjnych z *Rytuału Serafickiego*.

Wszystkim Czytelnikom tych rozważań życzę, by pomogły one jeszcze bardziej zachwyć się duchowym pięknem Najświętszej Maryi Dziewicy i przykładem Jej życia jako pierwszej i doskonałej Uczennicy Pańskiej oraz Misjonarki – która nieustannie zabiega, by przyprowadzić wszystkich ludzi do Jej Syna, a naszego Pana Jezusa Chrystusa.



# Część I

**Życie i powołanie Maryi  
wzorem dla uczniów-misjonarzy**





# | 1 MAJA

## Łaska uświęcająca w życiu ucznia-misjonarza

Najświętsza Maryja Panna została obdarzona wielkim przywilejem niepokalanego poczęcia ze względu na jedyne, szczególne powołanie na matkę Syna Bożego. Dogmat wiary o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny został ogłoszony konstytucją apostolską *Ineffabilis Deus* 8 grudnia 1854 r., czego dokonał papież Pius IX. W dokumencie podano:

Ogłaszamy, orzekamy i określamy, że nauka, która utrzymuje, iż Najświętsza Maryja Panna od pierwszej chwili swego poczęcia – mocą szczególnej łaski i przywileju wszechmogącego Boga, mocą przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego – została zachowana jako nietknięta od wszelkiej zmazy grzechu pierworodnego, jest prawdą przez Boga objawioną, i dlatego wszyscy wierni powinni w nią wytrwale i bez wahania wierzyć.

Ten przywilej to dla wszystkich uczniów Pańskich znak tego, jak ważne w realizowaniu powołania ucznia-misjonarza jest życie w łasce uświęcającej. Wskazuje też, jak wielką przeszkodą jest życie bez łaski, w grzechu, nawet w grzechu powszednim. W *Katechizmie katolickim* (KK) kardynała Gasparriego czytamy, że „łaska uświęcająca jest to fizyczna nadprzyrodzona właściwość, stale w duszy tkwiąca; przez nią człowiek staje się uczestnikiem natury Pana Boga, świątynią Ducha Świętego, przyjacielem i adoptowanym dzieckiem Boga, dziedzicem chwały niebieskiej i przez to zdolnym do wykonywania uczynków, zasługujących na żywot wieczny” (KK, nr 280).

Wezwanie „Bez zmazy pierworodnej poczęta” podkreśla – w sposób negatywny: przez zaprzeczenie – wolność Maryi od zmazy grzechu pierworodnego już od chwili poczęcia. Otrzymała tę łaskę przez przyszłe zasługi Jej Syna, naszego Zbawiciela. Wszyscy inni zbawieni także dostępują uwolnienia od zmazy grzechu pierworodnego, ale dzieje się to już po narodzeniu, mocą sakramentu chrztu świętego. Jakże zatem cenna jest możliwość ochrzcenia niemowlęcia – aby

dziecko jak najszybciej doświadczyło uwolnienia od zmazy grzechu pierworodnego.

W sposób pozytywny przywilej Niepokalanego Poczęcia Maryi wskazuje na „pełnię” otrzymanej łaski: Niepokalana, czyli czysta, pełna łaski, pełna Ducha Świętego, pełna miłości Boga i człowieka – święta. Maryja była pełna miłości do Boga i do człowieka, według wzoru Jej Syna, aż po ofiarę krzyżową z samego siebie. „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15,13)\*.

Przez niepokalane poczęcie najświętsza Maryja została doskonale przygotowana do odpowiedzi na dane Jej od Boga powołanie matki Syna Bożego. My zaś, na drodze realizacji naszego życia wiary, powołania i misji, jesteśmy wspomagani poprzez łaskę uświęcającą sakramentu chrztu świętego, która otwiera drzwi dla działania Ducha Świętego. Łaskę uświęcającą możemy jednak utracić, a staje się to przez popełnienie grzechu śmiertelnego (por. *Katechizm katolicki*, nr 283). Możemy jednak powrócić do stanu łaski

---

\* Cytaty Biblijne podano za: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych* (Biblia Tysiąclecia), wyd. 5, Poznań 2000.

uświęcającej, jeśli spełnimy wskazane przez Kościół warunki (por. tamże, nr 284). Jeśli chcemy być dobrymi uczniami Pana i Jego świadkami, nieodzowna jest nasza troska o unikanie grzechów śmiertelnych.

*O Maryjo bez grzechu pierwotnego poczęta,  
módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy!*

## **TWOJA REFLEKSJA**

---

---

---

---

---

---

---

---

---

---

---

---

## 2 MAJA

### Umiłowany uczeń otrzymuje Maryję za Matkę

Jedynie apostoł Jan, umiłowany uczeń Pana, opisuje obecność Maryi pod Krzyżem i polecenie, które oboje otrzymali od Jezusa:

A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto syn Twój. Następnie rzekł do ucznia: Oto Matka twoja. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie (J 19,25–27).

Najbardziej znana i uznawana – zwłaszcza w Kościele rzymskokatolickim – interpretacja tego tekstu widzi w nim nie tylko wyraz synowskiej troski Jezusa, który w obliczu swej śmierci chce zapewnić opiekę matce; mamy tu do czynienia z proklamacją powszechnego macierzyństwa Maryi względem wszystkich wierzących. To Ona najpierw otrzymała polecenie, „testament” od

swego Syna, aby przyjąć umiłowanego ucznia – a w nim każdego z uczniów Pańskich – jak syna. Każdy z wierzących w Chrystusa natomiast, podobnie jak Jan, jest zachęcany, a raczej otrzymuje polecenie, aby Maryję „przyjąć” jako swoją Matkę na drodze zbawienia. To Matka całej wspólnoty Kościoła.

Cześć oddawana Matce Zbawiciela była obecna – i pozostaje żywa. Trzeci z powszechnych soborów, Sobór Efeski (431 r.), uznał, że Dziewicy Maryi przysługuje tytuł „Matki Bożej” (gr. *Theotokos*). W 649 r. na synodzie laterańskim w Rzymie ogłoszony został dogmat o Maryi „zawsze Dziewicy”. Dwanaście wieków później, w 1854 r., ogłoszono dogmat o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, choć o tym przywileju Maryi dyskutowali teolodzy już w XIII w. Podobnie od stuleci fundowano katedry i kościoły pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP, ale jako dogmat wiary Jej wniebowzięcie zostało ogłoszone w 1950 r. Papież Paweł VI 21 listopada 1964, pod koniec III sesji soboru watykańskiego II, podczas uroczystej Mszy Świętej ogłosił Najświętszą Maryję Pannę „Matką Kościoła, to znaczy całego ludu chrześcijańskiego, tak wiernych, jak i pasterzy”.

Dzieje chrześcijaństwa w Polsce od początku zostały związane z pobożnością maryjną. Duchową stolicą Polski od sześciu wieków jest jasnogórskie sanktuarium Matki Bożej. 1 kwietnia 1656 r. król Jan Kazimierz uroczystym aktem oddał nasz kraj pod opiekę Matki Bożej – obrał Ją Królową Polski. Papież Jan XXIII ogłosił Najświętszą Maryję Pannę Królową Polski główną patronką naszego kraju.

*Bogurodzica dziewica, Bogiem sławiona Maryja.  
U twego syna, Gospodzina, matko zwolena,  
Maryja!  
Żyści nam, spuści nam. Kyrie eleison.*

## TWOJA REFLEKSJA

---

---

---

---

---

---

---

## 3 MAJA

### Dzieciństwo i młodość Maryi – rola rodziców i domu rodzinnego w formacji ucznia

W ewangeliach kanonicznych nie mamy wiadomości na temat domu rodzinnego i dzieciństwa Maryi. Według św. Łukasza Jej dom rodzinny znajdował się w Nazarecie, bo tam po zaślubinach z Józefem oczekiwała – zgodnie z żydowskim zwyczajem małżeńskim – na przeprowadzenie do domu męża. W tym miejscu nastąpiło zwiastowanie (por. Łk 1,26n). Łukasz podał także, iż Maryja była krewną Elżbiety, żony Zachariasza, która pochodziła z kapłańskiego rodu samego Aarona (por. Łk 1,5.36). To sugerowałoby, iż także Jej rodzice, albo jedno z nich, należało do tego kapłańskiego rodu. Możliwe, że matka Maryi była siostrą Elżbiety. Natomiast ojciec prawdopodobnie należał do pokolenia Judy i był potomkiem króla Dawida. I to jego rodowód podał Łukasz w rodowodzie Jezusa (zob. Łk 3,23nn), bo imię ojca Józefa, jak również część jego rodowodu, aż do Dawida, różni się od podanego przez ewangelistę Mateusza (por. Mt 1,1–17).



Informacje na temat narodzin i dzieciństwa Maryi znane nam są z tradycji pozabiblijnej, z apokryficznego pisma określanego jako *Protoewangelia Jakuba*, które powstało w drugiej połowie II w. po Chr. (ok. 140–170). Według tego opisu rodzice Maryi nazywali się Joachim i Anna. Ich jerozolimski dom znajdował się blisko świątyni. Długo oczekiwali na narodziny potomka; przysięgli więc Bogu, że jeśli urodzi im się dziecko, to oddadzą je na służbę Panu. Wtedy Annie ukazał się Anioł Pański i zapowiedział jej, że urodzi córkę; nakazał nadać dziecku imię Miriam (Maryja). Narodziny miały miejsce około 20 r. przed Chr. W wieku trzech lat, czyli po zakończeniu karmienia przez matkę, Maryja została oddana przez rodziców pod opiekę kapłanów i niewiast usługujących w świątyni. Jej pobyt w domu rodzinnym był zatem krótki, ale jeśli świątynia faktycznie znajdowała się niedaleko, to można przypuszczać, że Maryja spotykała rodziców i doświadczała ich miłości oraz wsparcia. I była Jej także znana ich wielka wdzięczność Bogu za to, że wysłuchał On ich prośby i obdarzył ich dzieckiem. Jak większość rodziców pragnęli dla Niej szczęścia, a Maryja odnajdywała je w przebywaniu w jerozolimskiej świątyni, gdzie

uczestniczyła w codziennych i świątecznych praktykach oraz pomagała wraz z innymi dziewczętami przy różnych pracach służebnych.

Przyjmując z miłością i w duchu wiary narodzone dziecko, rodzice pragną jak najszybciej je ochrzcić, aby włączyć je do wspólnoty Kościoła. Następnie troszczą się zgodnie z podjętym zobowiązaniem, by swoim pouczeniem i przykładem życia doprowadzić młodego człowieka do samodzielnego wyznania wiary, życia sakramentalnego, modlitwy, udziału w katechezie i nabożeństwach, świadectwa życia zgodnego z Ewangelią.

Jedną z dziedzin, w której rodzina odgrywa niezastąpioną rolę, jest wychowanie religijne, dzięki któremu wzrasta ona jako „Kościół domowy”. Wychowanie religijne i katechizacja dzieci ustawia rodzinę w obrębie Kościoła jako prawdziwy podmiot ewangelizacji i apostołstwa. Chodzi tu o prawo ściśle związane z zasadą wolności religijnej. Rodziny, a konkretnie rodzice mają prawo wybrać dla swych dzieci taki sposób wychowania religijnego oraz moralnego, który odpowiada ich własnym

przekonaniom. Nawet wówczas, kiedy powierzają oni te zadania instytucjom kościelnym lub szkołom prowadzonym przez osoby zakonne, nadal i w sposób czynny powinni pełnić swoją rolę wychowawczą (Jan Paweł II, *List do rodzin*, nr 16).

*Matko Zbawiciela, Królowo rodzin, módl się za nami!*

## TWOJA REFLEKSJA

---

---

---

---

---

---

---

---

---

---

---

## 4 MAJA

### Wartość osobistego oddania się ucznia-misjonarza do dyspozycji Boga

Apokryficzna *Protoewangelia Jakuba* opowiada, że Maryja Panna podczas pobytu i służby w jerozolimskiej świątyni dokonała osobistego poświęcenia się wyłącznej służbie Bogu i złożyła ślub czystości; czystości dozgonnej, choć izraelska tradycja знаła tylko czasowe przyrzeczenia. To duchowe osobiste wydarzenie z życia Maryi upamiętniono w liturgii Kościoła wspomnieniem Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny (21 listopada).

Godność człowieka wyraża się w jego wolności i w dojrzałym z niej korzystaniu. Wolność jest uwarunkowana u człowieka przez posiadanie światła rozumu i przez świadomość refleksyjną; do elementów konstytutywnych wolności człowieka należy również umiejętność rozróżniania dobra i zła, z zasadniczą gotowością czynienia dobra i unikania grzechu, czyli uznania kategorycznego imperatywu sumienia (wszystko mi wolno, ale nie wszystko mi służy). Człowiek ma zasadniczą zdolność kształtowania siebie według

poznanych i akceptowanych ideałów, czyli zdolność samowychowania, a jako istota społeczna może być wychowywany przez innych. Wolność ukierunkowana ku wartościom – ku dobru, pięknu, szczęściu – zakłada rozeznanie z udziałem rozumu i sumienia.

Sobór Watykański II przypominał, że człowiek „nie może odnaleźć się w pełni inaczej jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego” (*Gaudium et Spes*, nr 24).

Może się to wydać sprzecznością, ale sprzecznością nie jest. Jest – owszem – głębokim paradoksem ludzkiego bytowania: bytowania w prawdzie, które służy miłości. To miłość właśnie sprawia, że człowiek urzeczywistnia siebie przez bezinteresowny dar z siebie. Miłość bowiem jest daniem i przyjmowaniem daru. Nie można jej kupować ani sprzedawać. Można się nią tylko wzajemnie obdarowywać (Jan Paweł II, *List do rodzin*, nr 11).

Bóg, który „pierwszy nas umiłował” (1 J 4,19), jest Tym, wobec którego zostaliśmy wezwani, by odpowiedzieć miłością w jej najwyższym wymiarze,